

PiS skarży decyzję władz stolicy ws. referendum o prywatyzacji SPEC-u 15.09.2011r. 18:56

PiS uważa, że władze stolicy bezprawnie uniemożliwiły przeprowadzenie referendum dotyczącego m.in. prywatyzacji SPEC-u i podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej. W czwartek złożyło w tej sprawie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

"Walka o referendum w Warszawie nie jest zakończona" - oświadczył dziennikarzom b. szef CBA, a obecnie kandydat PiS do Sejmu Mariusz Kamiński, przedstawiając skargę do WSA. Jak ocenił, przeprowadzenie referendum obywatelskiego uniemożliwili stołeczni radni PO.

Referendum, o przeprowadzenie którego na początku sierpnia wnioskowało Prawo i Sprawiedliwość, miało dotyczyć prywatyzacji Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (SPEC), podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej, podwyżek cen za wodę i za odprowadzanie ścieków, a także opłat za żłobki.

Pod koniec sierpnia komisja Rady Warszawy ds. referendum oceniła, że wniosek PiS o jego przeprowadzenie jest niezgodny z prawem, m.in. dlatego, że nie zawiera koniecznej liczby ważnych podpisów. Aby zorganizować referendum, potrzebne były 134 tys. podpisów (10 proc. uprawnionych do głosowania warszawiaków). Po weryfikacji złożonych list z podpisami komisja uznała, że ważnych głosów jest 105 tys. 214; głosów nieważnych było ponad 39 tys. Komisja stwierdziła m.in., że ponad 17 tys. osób podpisanych pod wnioskiem nie figuruje w rejestrze wyborców, podpisy 9 tys. osób się powtarzają, w ponad 6 tys. przypadków dane osób podpisanych są niekompletne, w ponad 5 tys. podpisów brakuje numeru PESEL lub jest on błędny.

Komisja uznała też, że niektóre z pytań proponowanego referendum sformułowane są w sposób nierzetelny, a referendum nie może rozstrzygać spraw wcześniej ustalonych prawem lokalnym.

PiS podkreśla z kolei, że wniosek ws. referendum został poparty podpisami ponad 151 tys. uprawnionych do głosowania mieszkańców Warszawy i nie wiadomo, co stało się z brakującymi 6 tys. podpisów. W ocenie tej partii, komisja rady miasta "bezprawnie przyjmowała za brak podpisu" złożenie przez osobę popierającą referendum "niewyraźnego podpisu bądź podpisu w formie parafki", co jest niezgodne m.in. z orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego.

"To jest arbitralne pozbawianie mieszkańców Warszawy praw obywatelskich (...) Jeżeli na 150 tys. podpisów kwestionuje się 40 tys., to świadczy to po prostu o złej woli weryfikacji tych podpisów" - powiedział wicemarszałek Senatu Zbigniew Romaszewski (PiS).

W skardze do WSA zwrócono przede wszystkim uwagę, że po stwierdzeniu nieprawidłowości we wniosku o referendum komisja rady miasta miała obowiązek zwrócić go wnioskodawcom i wyznaczyć 14-dniowy termin do usunięcia uchybień. "Ten obowiązek nie został wykonany" - podkreślił Kamiński, dodając, że pozbawienie możliwości poprawienia rzekomych uchybień

"pozbawiło w istocie warszawiaków możliwości decydowania o własnych sprawach".

Zdaniem autorów skargi poza złamaniem przez Radę Warszawy przepisów ustawy o referendum lokalnym, naruszono też konstytucyjne prawo członków wspólnoty samorządowej do decydowania w drodze referendum o dotyczących jej sprawach. Romaszewski poinformował, że w tej sprawie rozważa wystąpienie do sądu cywilnego z pozwem o naruszenie dóbr osobistych.

Według PiS przy prywatyzacji SPEC władze miasta utajniły informacje o jej procedurze. "Ilość naruszeń, złamania prawa przy przeprowadzaniu tej procedury prywatyzacyjnej jest tak duża, że będziemy dalej walczyli od strony prawnej" - powiedział Kamiński. Zaznaczył, że po wyczerpaniu drogi sądowej rozważy złożenie wniosku do prokuratury.

SPEC to wiodący dostawca ciepła w Polsce, zarządzający największym w Unii Europejskiej i jednym z największych na świecie systemem ciepłowniczym (o długości 1700 km). Spółka zaspokaja ok. 80 proc. potrzeb cieplnych miasta, ogrzewa ponad 19 tys. obiektów. W 2009 roku SPEC osiągnął blisko 1,3 mld zł przychodu netto ze sprzedaży; zysk spółki wyniósł 36 mln zł. Na mocy podpisanej pod koniec lipca umowy przedwstępnej, 85 proc. akcji SPEC zostanie zakupionych przez koncern energetyczny Dalkia Polska za 1,44 mld zł. Pozostałe 15 proc. akcji zostanie nieodpłatnie przekazane pracownikom przedsiębiorstwa. Pod koniec sierpnia na prywatyzację spółki zgodziła się Rada Warszawy, w której PO ma 33 z 60 mandatów.

[PAP](#)